Cena egz. 10 gr.

K… R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Wtorek 29 marca 1938 r. | Nr. 87

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Dezerterzy sprawy powszechnej

Zaostrzenie kontroli społecznej

wobec osób, które uchylają się od świadczeń na pomoc zimową

WARSZAWA, 28.3 (tel. wł.). Pod przewodnictwem min Kościałkowskiego odbyło się posiedzenie Naczelnego Wydziału Wykonawczego Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Sprawozdanie z przebiegu tegorocznej pomocy zimowej złożył sekretarz generalny dyr. Gnoiński, po czym sprawozdania składali przewodniczący poszczególnych sekcyj.

Jak wynika ze sprawozdań dotychczasowy rezultat akcji pomocy zimowej wynosi na dzień 1 marca br. w świadczeniach gotówkowych 15.200.000 zł, czyli nieco mniej niż preliminowano. Przyczyną pewnego zmniejszenia wpływów jest przede wszystkim znikomy udział w akcji niektórych grup społecznych,

tak np. właściciele nieruchomości wpłacili zaledwie 419.000 zł, zaś wolne zawody 209.000 zł, również nie dopisały świadczenia od lokali, które przyniosły zaledwie 256.000 zł.

Na czele poszczególnych grup ofiarodawców kroczy, podobnie jak w roku ubiegłym, świat pracy, który wpłacił dotąd 2.790.000 zł.

Przeprowadzona poza zbiórką pieniężną zbiórka materiałowa przyniosła naturalia wartości 5.977.000 zł ogólny więc rezultat zbiórki wyraża się na dzień 1 marca br. kwotą 21.177.000 zł.

Jeśli chodzi o przebieg akcji pomocy bezrobotnym, to na 1 bm. dożywiano około 375.000 rodzin bezrobotnych. Jest to liczba o kilkanaście procent wyższa od liczby z roku ubiegłego. Niezależnie od pomocy doroslym dożywiano blisko 800 tys. dzieci, tj. prawie dwukrotnie więcej, niż w r. ub.

Prócz rozszerzenia zakresu akcji i dożywiania dzieci nastąpiło podniesienie jakości posiłków, co spowodowało ogólną poprawę stanu zdrowotnego dziatwy. Wprowadzono również rozdawnictwo odzieży. Ogółem rozdzielono 21.000 płaszczy, 27.000 par obuwia, 10.000 swetrów.

W związku z niedostatecznym udziałem w dziele pomocy zimowej niektórych grup społeczeństwa, naczelny wydział wykonawczy uchwalił rozszerzenie i wzmożenie kontroli społecznej.

Intensywna akcja kontrolna prowadzona będzie na terenie całego państwa, poczynając od dn. 1 kwietnia br. i trwać będzie nawet po zakończeniu pomocy zimowej aż do całkowitego wywiązania się poszczególnych grup z przyjętych na siebie obowiązków obywatelskich i społecznych.

RADA MINISTRÓW

wydała zakaz poszukiwań geologicznych w pustyni Błędowskiej i okolicy

WARSZAWA, 28.3. (tel. wł.) — Pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów gen Sławoj Składkowskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym omawiana była sprawa dekretu P. Prezydenta R. P. o państwowej służbie geologicznej.

Dekret powołuje na zupełnie nowych podstawach Instytut geologiczny i tworzy państwową Radę geologiczną jako organ inicjatywy i koordynacji wszelkich poczynań w dziedzinie prac geologicznych oraz kontroli ich postępów.

Rada składać się będzie z przedstawicieli sfer naukowych, gospodarczych, oraz delegatów poszczególnych ministerstw i instytucyj.

Z kolei Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie o kazanie poszukiwań geologicznych w pustyni Błędowskiej i okolicy.

Konferencje na Zamku

WARSZAWA, 28.3. (tel. wł.) P. Prezydent R.P. przyjął w obecności Marszałka Śmigłego Rydza prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

P. Prezydent przyjął wczoraj ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

W czwartek

POSIEDZENIE SEJMU

WARSZAWA, 28.3 (tel. wł.). Plenarne posiedzenie ejmu zostało zwołane na czwartek, dn. 31 bm. na godz. 10.30.

Jutro tj we wtorek o godz. 12 odbędzie się plenarne posiedzenie Senatu.

Min. Charwat

W DRODZE DO KOWNA

RYGA, 28.3 (tel. wł.). Prezydent Ulmanis przyjął na audiencji pożegnalnej min. Charwata.

Po audiencji prezydent Ulmanis podejmował min. Charwata śniadaniem, w którym wzięli udział ministrowie Munters, Ekis, Herzins, członkowie poselstwa polskiego i szereg czołowych osobistości łotewskich.

Po śniadaniu min. Charwat opuścił Rygę

Na dworcu posła Charwata żegnali członkowie rządu łotewskiego z min. Muntersem i Berzinem na czele, liczni członkowie korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem apostolskim AArrata oraz kolonia polska w Rydze.

Atak 200 samolotów

NA POZYCJE CZERWONYCH

Jeszcze 30 km. do wybrzeża Morza Śródziemnego

PARYŻ, 28.3. (tel. wł.) Wojska gen. Franco w pośpiesznych marszach zdążają w kierunku Lirydy, której zajęcie spodziewane jest w ciągu dnia jutrzejszego.

O błyskawicznym tempie ofensywy powstańców świadczyć może fakt, że oddziały gen. Yague posunęły się w ciągu 72 godzin o 115 km. naprzód.

Zajęcie Lirydy będzie miało decydujący wpływ na zakończenie wojny. Tutaj schodzą się ważne arterie z Saragossy, Huesca i Barcelony.

Najbardziej zacięte walki toczyły się wczoraj nad rzeką Cinca, gdzie znajdują się budowane przez kilka miesięcy umocnienia czerwonych.

Gdy kilkakrotne ataki dywizji nawarskiej i legionistów nie zdołały przełamać oporu czerwonych, pozycje ich **zaatakowało 200 samolotów powstańczych. Czerwoni zarzuceni gradem bomb jeszcze przed atakiem piechoty porzucili swe fortyfikacje.**

W godzinach po południowych pozycje i rzeka Cinca zostały sforsowane. Kilka tysięcy milicjantów dostało się do niewoli.

Kolumny operujące na południe od Ebro już w najbliższych dniach zrealizują plan gen. Franco odcięcia Katalonii od prowincyj południowych. Wczoraj wieczorem wojska te znajdowały się w odległości zaledwie 30 km. od wybrzeży Morza Śródziemnego.

Gen. Franco, który wczoraj powrócił z frontu do Salamanki — wyraził wobec dziennikarzy zagranicznych zadowolenie z przebiegu operacyj, stwierdzając, iż powstańcy rozpoczęli ostatni rozdział wojny.

B. poseł Ciołkosz

SKAZANY NA 8 MIES. WIĘZIENIA

TARNÓW, 28.3. (tel. wł.) Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę b. posła socjalistycznego Ciołkosza, oskarżonego o obrazę P. Prezydenta R. P. i rozszerzanie wieści mogących wywołać niepokój publiczny.

Przestępstw tych dopuścił się b. poseł Ciołkosz na wiecu. Sąd skazał oskarżonego na 8 miesięcy więzienia.

Zgon płk. House

NOWY JORK, 28.3. (tel. wł.) — W Austin (Teksas) zmarł w 80 roku życia pułkownik Edward Mandell House, wybitny dyplomata amerykański i prawa ręka prezydenta Wilsona w kwestiach dotyczących spraw europejskich.

W r. 1917 House był reprezentantem Stanów Zjednoczonych na konferencji paryskiej, a w rok później reprezentował Stany Zjednoczone przy opracowywaniu Traktatu Wersalskiego.

Uspokojenie umysłów na Litwie

Jedynie komuniści łowią ryby w mętnej wodzie

RYGA, 28.3 (tel. wł.). Z Kowna donoszą: Urzędowa „Lietuvos Aidas" pisząc o zadaniach nowego rządu litewskiego, stwierdza, iż najważniejszą pracą nowego gabinetu będzie przystosowanie życia politycznego Litwy do zmienionych w ostatnich tygodniach warunków.

Dziennik wyraża nadzieję, że cała opinia publiczna dopomoż rządowi do spełnienia tego odpowiedzialnego azdania, udzielając mu moralnego poparcia. Dziennika podkreśla również, iż szczególnie w obecnym momencie najbardziej niewłaściwym byłoby tworzenie rządu koalicyjnego, gdyż tylko rząd silnej ręki potrafi sprostać wymaganiom chwili.

RYGA, 28.3 (tel. wł.). W Kownie nastąpiło już znaczne uspokojenie. Jedynie elementy nieodpowiedzialne rekrutujące się z pośród komunistów usiłowały dziś demonstrować, policja jednak rozproszyła demonstrantów, nie dopuszczając do manifestacji.

Ohydne włamanie do grobowca w Zagórzu

Złodzieje sprofanowali zwłoki księdza i dokonali rabunku złotych zębów

Wielkie wrażenie wywołała w Zagórzu wiadomość o profanacji grobowca śp. ks. Zamojskiego, proboszcza parafii Zagórze, który przed kilku laty zginął w katastrofie samochdowej.

Przed kilku dniami w nocy do murowanego grobowca, znajdującego się na cmentarzu zagórskim, dostali się nieznani na razie sprawcy,

którzy rozbili metalową trumnę i zmarłemu księdzu wyrwali z ust kilka złotych zębów.

Włamywacze skradli również złoty łańcuch, w którym pochowano księdza.

Włamanie spostrzegł rano grabarz, alarmując władze kościelne oraz policję.

Przeprowadzone na miejscu wstępne dochodzenie nie dało żadnego rezultatu **ponieważ włamywacze działali ostrożnie, nie pozostawiając żadnych śladów.**

Istnieje przypuszczenie, że włamania dokonali oni w rękawiczkach. Sprawcy musieli być dobrze poinformowani o zawartości trumny, ponieważ drugiej trumny ze zwłokami księdza, który również zginął w tej samej katastrofie, nie naruszyli.

Przed rokiem w podobny sposób obrabowano ze złotych zębów nieboszczyka na cmentarzu w Kazimierzu; być może zatem, że obydwa włamania są dziełem tej samej szajki.

Nie ulega wątpliwości, że włamania dokonało kilka osób.

W sprofanowanym grobie znajdowały się zwłoki trzech księży: ks. Zamojskiego, wikarego Strzeleckiego i prob. Dutkiewicza.

Post żydów

BĘDZIE TRWAŁ TYLKO 1 DZIEŃ

WARSZAWA, 28.3. (tel. wł.) W niedzielę radził zjazd rabinów i cadyków w Warszawie.

Uchwalono wyznaczyć na czwartek dzień powszechnego postu dla żydów w całej Polsce i przystąpić do trybowania na szerszą skalę zadnich części bydła, aby dostarczyć biednej ludności żydowskiej taniego mięsa.

Zaznaczyć należy, iż pierwotnie wysuwano hasło całkowitego powstrzymywania się żydów od jedzenia mięsa — na znak protestu wobec zniesienia uboju rytualnego.

Burzliwe posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu

Radny Staśko ustąpił z komisji rewizyjnej

Wczoraj na posiedzeniu Rady miejskiej w Sosnowcu przed porządkiem obrad zapanowało duże ożywienie.

Swego czasu pisaliśmy o poruszonej sprawie przez klub PPS na posiedzeniu Rady miejskiej w sprawie rzekomych nadużyć w szpitalu na Pekinie. Sprawa ta była przedmiotem badań komisji rewizyjnej, która żadnych nadużyć nie stwierdziła, a jedynie pewne uchybienia formalnej natury.

Klub PPS. niezadowolony z takiego orzeczenia komisji rewizyjnej wysłał memoriał do wojewody, w którym domagał się wszczęcia nowych dochodzeń, wychodząc z założenia, iż badanie tej sprawy było przedwcześnie zakończone.

W dniu wczorajszym nadeszła odpowiedź od wojewody, w której oświadcza że nie ma podstaw do wkroczenia, bowiem wszystkie badania odbyły się w drodze normalnego trybu postępowania a rezultat ich stwierdza, iż wszystko jest w porządku.

W związku z tym radny Szenk w imieniu większości komisji rewizyjnej wystąpił z wnioskiem o odwołanie z komisji rewizyjnej radnego Staśko, wobec jego nielojalnego postępowania wobec komisji.

Memoriał wysłany przez klub PPS opierał się na relacjach radnego Staśko, członka tego klubu. Wniosek radnego Szenka spowodował ogromne podniecenie w klubie PPS i ożywioną dyskusję.

Prezydent Kaczkowski nie udzielił głosu radnym Bielnikowi i Staśce, motywując to tym, że oświadczenie p. wojewody nie podlega dyskusji.

Ławnik Bień stwierdził, że wniosek radnego Szenka zmierza do uniemożliwienia kontroli gospodarki miejskiej.

Radny Staśko oświadczył, że wobec wytworzonego stanu rzeczy sam rezygnuje ze stanowiska członka komisji rewizyjnej.

W głosowaniu Rada miejska przyjęła większością głosów rezygnację radnego Staśko.

Następnie Rada miejska przystąpiła do rozpatrywania spraw znajdujących się na porządku obrad.

Sprawozdanie z tych obrad podamy w jutrzejszym numerze.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 298.50; Bruksela 89.40; Helsinki 11.65; Londyn 26.30; Nowy Jork 5.30 i pięć ósmych, Nowy Jork (kabel) 5.30 i siedem ósmych; Oslo 132.30; Paryż 16.06; Praga 18.51; Sztokholm 135.70; Zurych 121.50.

Papiery procentowe: 7% poż. prem. inwest. I-ej em. 81.25; II-ej em. 80.75; 3% poż. prem inwest. I-ej em. 91.00; 4% państwowa pożyczka premiowa dolarowa 40.75; 4% pożyczka konsolidacyjna 66.25 — 66.50; 4½% pożyczka wewn. państw. 65.50.

Akcje: Bank Polski 111.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35.00; Węgiel 28.00; Lilpop 65.25 Modrzejów 13.25; Starachowice 36,00; Żyrardów 67.00.

Zbrodnicze podpalenie w Poznaniu

W ogniu spłonęły dwie kobiety

POZNAŃ, 28.3. (tel. wł.) Dzisiaj nad ranem wybuchł z niewyjaśnionych na razie przyczyn pożar w jednej z altanek podmiejskich przy ul. Łukaszewicza w Poznaniu.

W ogniu zginęły dwie kobiety, mieszkające w altance, 51-letnia Katarzyna Majtra, właścicielka parceli i jej służąca Helena, nieznanego nazwiska.

Istnieje przypuszczenie, że ogień został podłożony w czasie snu obu kobiet.

Francja ma dość rządów partyjnych!

Czy marsz. Petain stanie na czele rządu ocalenia narodowego?

PARYŻ, 28.3 (tel. wł.). Francuskie koła polityczne spodziewają się, że bieżący tydzień przyniesie może zasadnicze zmiany polityczne i sensacyjne niespodzianki.

Oczy Francuzów coraz częściej zwracają się w stronę osoby marszałka Petaina, wodza wojny światowej, który w obecnej sytuacji jedynie byłby zdolny do stworzenia rządu ponadpartyjnego, rządu ocalenia narodowego. Dopiero po wprowadzeniu porządku w kraju marszałek Petain przekazałby władzę rządom parlamentarnym.

Koncepcje te napotykają na silny opór ze strony socjalistów. Premier Blum opracowuje pospiesznie obszerny program odbudowy finansowej, w kołach politycznych jednak zapatrują się sceptycznie na jego skuteczność i przewidują, że na tle tego planu dojść może w rządzie do rozłamu i starcia ministrów socjalistycznych z radykalnymi, a to oznaczałoby koniec gabinetu.

Sabotaż w lotnictwie angielskim

5 bombowców unieruchomiono wskutek przecięcia kabli elektrycznych

LONDYN, 28.3 (tel. wł.). Angielska opinia publiczna zaalarmowana została nowymi wypadkami sabotażu w lotnictwie, które każą przypuszczać, że w brytyjskim przemyśle wojennym działa jakaś wielka organizacja szpiegowsko-sabotażowa.

Wczoraj miano wypróbować 5 nowoczesnych samolotów, zbudowanych w fabryce samolotów w Stockport. Na lotnisku zgromadzili się inżynierowie fabryczni oraz komisja wojskowa

Gdy piloci uruchomili motory i już mieli wystartować, okazało się, że kable doprowadzające prąd do radioodbiorników i szeregu aparatów kontrolnych są poprzecinane.

Przed pięcioma dniami w tej samej fabryce uszkodzono również dwa prototypy bombowców.

Warto przypomnieć, że nie została jeszcze wyjaśniona zagadka zniknięcia bez śladu wielkiego bombowca angielskiego, który odbywał lot próbny. O bombowcu tym kursowały pogłoski, że został on porwany przez szajkę szpiegowską. Nie wyjaśniono też katastrofy szybkiego samolotu pościgowego, który rozbił się, jednak wśród jego szczątków nie znaleziono bardzo ważnego przyrządu, którego konstrukcja i cel trzymane były w najściślejszej tajemnicy.

Zgon adiutanta cara

GEN. TREPOWA

NICEA, 28.3. (tel. wł.) W Nicei zmarł w wieku 8 3lat b. generał rosyjski Teodor Trepow. Zmarły był adiutantem cara Mikołaja II.

Ostry ton antysowiecki

UCHWAŁY CZG

KRAKÓW, 28.3. (tel. wł.) Obradujący w Krakowie kongres Centralnego Związku Górników, wchodzącego w skład Centralnej Komisji Porozumiewawczej Klasowych Związków Zawodowych powziął następującą uchwałę:

Dyktatura bolszewicka w Rosji nie różni się treścią i metodami rządzenia od dyktatur faszystowskich. Jest ona tak samo, jak dyktatury faszystowskie, narzędziem obrony kapitalizmu państwowego, zabezpieczeniem wysokiej biurokracji sowieckiej, władzą nad ludem Rosji i zorganizowaną przemocą do gnębienia politycznego i wyzysku gosp darczego robotników i chłopów państwa sowieckiego.

Szósty kongres CZG potępia metody rządzenia, stosowane przez faszyzm i bolszewizm, widząc w nich panowanie przemocą znikomej mniejszości nad olbrzymią większością społeczeństwa.

Wybuch

W CZESKIEJ FABRYCE MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH

PRAGA, 28.3 (tel. wł.). Dziś rano nastąpiła w pobliżu Pardubic eksplozja w fabryce materiałów wybuchowych. Jeden z budynków został doszczętnie zniszczony. Kilka osób odniosło rany.

Pożar w kinie

LIZBONA. 28 3. (Tel. wł.) W jednym z kinoteatrów w miejscowości Oliveira de Beiro powstał pożar w czasie wyświetlania filmu. Wśród licznej publiczności wynikła panika. 100 osób zostało rannych.

H. RABL 67)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Weszła do sypialni i zatrzymała się zdziwiona.

— Niech się mamusia umyje i ucze sze — szepnęła podniecona Jenny, która się wślizgnęła w ślad za matką. — Przygotuję wszystko...

Po kilku minutach pani Strickland stała przed dużym lustrem, a Jenny płaczącymi się ze zdenerwowania palcami zapinała na niej odświętną suknię. Milczały, pochłonięte jedną myślą — czego chciała ta pani?

Tymczasem pani Bounders stała po środku skromnego saloniku i spoglądała wokół krytycznym wzrokiem.

Małomieszczańska atmosfera—stwierdziła. — Widać, że nie mają pieniędzy, a wskutek ostatniego wypadku są po prostu na progu nędzy... — Skrzywiła się pogardliwie, lecz po chwili była znów zimna i niewzruszona.

Już zupełnie spokojna rozważała dalej: — Niewątpliwie Reginald urządził się niesłychanie głupio. Przecież mógł tego Stricklanda owinąć koło palca i bez najmniejszych trudności zmusić do milczenia!... A zamiast tego Reginald sam się nastraszył i narobił okropnego alarmu. I wszystko tylko dlatego, że ten urzędniczyna nie przyszedł podpisać umowy na Cheltenham. Co za nonsens!... Coś mu przeszkodziło, ale to jeszcze nie jest powód, by tak się denerwować. Gdyby się Reginald zastanowił choć trochę, czy może taki biedak, także nic, nie przyjąć posady dyrektora samodzielnego oddziału z jakichś, podobno etycznych, pobudek?!... Biedny Reginald, to pewno z przepracowania!

Pani Strickland zbiegła pośpiesznie po schodach i weszła do saloniku. Jenny słyszała początek przywitania, przy czym miała wrażenie, że lady Bounders mówiła z przesadną uprzejmością. Potem drzwi się zamknęły i dziewczyna została sama w ciemnym przedsionku.

Udała się do stołowego i stanęła przy oknie, zasłoniętym gęstymi firankami.

Czego ona chce od mamusi? — myślała uporczywie.

Widziała stąd szofera w bogatej liberii, który siedząc przy kierownicy i paląc niedbale papierosa, ze znudzoną miną błądził spojrzeniem po fasadzie niepokaźnego domku. Gdy na ułamek sekundy zatrzymał wzrok na oknie, za którym stała, drgnęła mimo woli i cofnęła się gwałtownie, choć rozumiała doskonale, że nie mógł jej zobaczyć.

Uroczysty, nadęty szofer, wspaniały samochód i wytworna pani tam za ścianą — wszystko to było takie niezwykłe, że wyglądało na bajkę. Jenny pożałowała jeszcze raz, że nie mają u siebie telefonu, bo zawiadomiłaby natychmiast ojca o nieprawdopodobnych rzeczach, jakie się u nich dzieją.

Z daleka rozległa się seria sygnałów trąbki samochodowej: długi — krótki — krótki — krótki. Litera B według alfabetu Morsego — Bert dawał znak o sobie.

Chłopak wziął ostry zakręt, ślizgając się prawą stopą po asfaldzie jezdni, na wysokości furtki zeskoczył w biegu z siodełka, zamiast zahamować motocykl, jak to robią ludzie rozsądni.

Wstrętny smarkacz! — pomyślała Jenny, patrząc na zawadiackie wyczyny brata. — Skończy się na tym, że kiedyś kark sobie skręci!..

Tymczasem chłopak wprowadził motocykl do ogródka, postawił pod szopą, wbiegł na korytarz dolnego piętra i tu wpadł z rozpędu na siostrę.

Piękna zabawka stoi przed naszą chałupą! — zawołał. — Czyja? Jest kto u nas?

— Cicho!... — syknęła Jenny i wciągnęła go do stołowego. — Czego wrzeszczysz jak opętany? Lady Bounders jest tam — wskazała w kierunku salonika.

Chłopak wytrzeszczył oczy.

— Lady Bounders?...

— Tak. Nie mam pojęcia, czego ona chce — szepnęła podniecona Jenny. — Już dawno siedzi tam z mamusią... Otworzyłam jej furtkę, gdy przyjechała... powiedziała wyraźnie, że chce się widzieć z mamusią...

Bert gwizdnął przeciągle przez zęby.

(C. d. n.)

Pozbędziemy się „podrzutków"

Kompromitujące pozycje w obywatelskim stanie posiadania

Jeszcze obca przemoc panoszyła się na ziemiach polskich, jeszcze nie zaświtała nam wolność — kiedy Józef Piłsudski, tworząc zaczątki siły zbrojnej, formując Związek Strzelecki, a potem Legiony, rzucił hasło, by każdy, biorący udział w ruchu niepodległościowym, czynił to w poczuciu, że już jest obywatelem państwa.

Określenie „obywatel" podniósł wtedy do godności symbolu. On sam zwracał się do swych żołnierzy jako do obywateli przyszłej Polski; najmłodszy ze strzelców i legionistów apostrofował Go jako „obywatela-Komendanta".

Było w tym określeniu „obywatel" nie tylko najzaszczytniejsze wyróżnienie, ale również i głęboki sens wychowawczy: wszystko, co się czyni, winno płynąć z poczucia obywatelskiego. Z głębokiego zrozumienia wagi i zaszczytu, jakie człowiekowi daje obywatelska przynależność do państwa.

Oczywiście to, co przed wskrzeszeniem Polski, było określeniem niejako symbolicznym — stanowi dziś prawno-państwową, normalną i naturalną funkcję. Dziś w obrębie państwa liczymy 35 milionów obywateli, których prawa i obowiązki zawarte są w ramy konstytucyjne, ściśle określone i szeregiem sankcji prawnych bronione.

Lecz warunki, wśród których dokonało się wskrzeszenie państwa, sprawiły, że poza tą, dającą się łatwo objąć statystyczną ewidencją, ilością obywateli Polski, znajduje się — zwłaszcza poza granicami państwa —

pokaźna liczba ludzi, od dawna z Polską nic wspólnego nie mających, częstokroć nawet dla tego państwa wrogich, de nomine jednak uchodzących za jego obywateli.

Są to nie tylko fikcyjne, ale również i często kompromitujące pozycje w naszym obywatelskim stanie posiadania. Są to ludzie, których wichura wojenna, przeciągająca podczas wojny światowej, przesunęła poza obręb ziem polskich — ludzie, którzy nigdy się o swą dawną macierz nie troszczyli, nigdy duchowo nie sprzęgli z losami wyzwolonej Polski, do żadnych się względem niej obowiązków nie poczuwali, a tylko „paszportowo" w swych miejscach pozapolskiej przynależności ubezpieczali się tytułem „obywatela polskiego". Wygodna to zaiste była pozycja:

dla Polski nic nie świadczyć, a dla przybranej chwilowo ojczyzny również mało, bo jest się przecież fikcyjnie „obywatelem polskim"...

Już niemal 20 lat mija, odkąd pojęcie „obywatel polski" wraz ze wskrzeszeniem państwa nabrało bardzo konkretnego i ścisłego charakteru, a wciąż jeszcze na świecie — i w państwach ościennych i bardzo dalekich, bo zamorskich — znajdują się tacy paszportowi „Polacy".

Z tym stanem trzeba było wreszcie skończyć i to się właśnie obecnie stało. Rząd opracował odpowiednią ustawę, a Sejm ją uchwalił.

Niesłuszne zupełnie były argumenty, jakoby tą ustawą, dopuszczającą pozbawienia obywatelstwa takich — jak ich określił w Sejmie referent ustawy —

„podrzutków", rzekomych synów Ojczyzny"

kogokolwiek krzywdziła. Dosyć bowiem było w ciągu niemal 20 lat czasu, aby każdy, kto naprawdę miał dobrą wolę, stwierdził czynem swą ideową i faktyczną przynależność do państwa! A kto tego zaniedbał, kto wolał przeżyć lata w arcywygodnej biernej postawie — nie ma teraz prawa żalić się, że Polska z lekkim sercem wyrzeka się go jako obywatela.

Zwłaszcza kiedy taki fikcyjny, paszportowy „obywatel" swym życiem czy zawodem, swą niejednokrotnie wrogą wobec polskości postawą, wcale zaszczytu, a często wręcz ujmę przynosi imieniu polskiemu. Bo i to bardzo często daje się dowodnie stwierdzić wśród tej rzeszy pseudo-obywateli,

mających się na obczyźnie kompromitujących zawodów lub też będących propagatorami wrogich nastrojów lub antypolskich akcji.

Środki prawne, które obecnie ułatwią oczyszczenie pojęcia „obywatel polski" z jednostek, na to zaszczytne miano nie zasługujących — były wielce potrzebne i racjonalne.

W pojęciu „obywatel" mieści się postawa aktywna, poczucie nie tylko praw ale i obowiązków. Ci, którzy chcieli się na zewnątrz legitymować tylko prawami, a żadnych na się brać nie mieli ochoty obowiązków — słusznie musieli być pozbawieni zaszczytnego miana obywateli Polski.

Nowa „linia Maginota" na granicy czesko-austriackiej

Czeskie marzenia o „korytarzu rumuńskim"

dla przemarszu wojsk sowieckich

Prasa angielska żywo interesuje się sprawą obronności Czechosłowacji.

„Sunday Times" rozpisuje się obszernie na temat budowy urządzeń strategicznych wzdłuż granicy niemieckiej. — Przy współpracy ekspertów francuskich powstaje wzdłuż dawnej granicy austriackiej nowy odcinek „czeskiej linii Maginota", która ma być bardziej nowoczesna, niż fortyfikacje francuskie.

Nad budową tych fortyfikacyj pracuje 100.000 robotników. „Czeska linia Maginota" składać się ma z 1.100 małych fortów ze stali i betonu, połączonych systemem zasieków z drutu kolczastego, naładowanych elektrycznością.

W podziemnych fortach, pomieścić się ma ćwierć miliona żołnierzy. Co 300 metrów znajdować się mają na linii zamaskowane zasadzki na czołgi.

Dla celów obrony Czechosłowacji ma również służyć nowa linia kolejowa prowadząca z Rumunii do Czechosłowacji. Linią tą będzie można w wypadku wojny przerzucać 50.000 ludzi dziennie (?)

Linia ta ma być owym wymarzonym przez Czechów korytarzem rumuńskim, przez który płynęłyby do Czechosłowacji wojska sowieckie.

Prawdziwość tej ostatniej informacji dziennika angielskiego wydaje się zgoła problematyczna, gdyż trzebaby przede wszystkim uzyskać zgodę Rumunii na przemarsz wojsk sowieckich przez jej terytorium, a na co wcale się nie zanosi.

Witos u Paderewskiego

„Dziennik Poznański" donosi:

Od trzech dni przebywa w Morges b. poseł i b. prezes rady ministrów Witos. Pobyt Witosa w Morges jest ściśle tajny. Konferuje z Paderewskim, potem przez Francję ma się udać do Ameryki.

Planowana podróż mistrza Paderewskiego została odroczona tak, że na zaproszenie Polonii amerykańskiej pojedzie tylko Witos.

Z DNIA

KONGRES LEGIONU MŁODYCH W MAJU

Obradowała w Warszawie w gmachu Resursy Obywatelskiej rada główna Legionu Młodych — Związku Pracy dla Państwa. Celem obrad było opracowanie wniosków i rezolucji na Kongres Legionu Młodych, który odbędzie się dn. 12 maja br.

Po zakończeniu obrad uczestnicy zebrania wysłali depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego-Rydza i Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

NAJAZD NA MYŚLENICE W SĄDZIE NAJWYŻSZYM

W końcu kwietnia znaleźć się ma na wokandzie Izby karnej Sądu Najwyższego sprawa najazdu na Myślenice.

Jest to proces towarzyszy inż. Adama Doboszyńskiego, którzy byli sądzeni przez krakowski Sąd przysięgłych. 21 skazanych na kary do półtora roku więzienia wystąpiło ze skargami kasacyjnymi.

SKŁAD POSELSTWA LITEWSKIEGO

Poselstwo litewskie w Warszawie ma składać się z trzech osób: posła płk Szkirpy, radcy poselstwa p. Trimasa, który zajmował ostatnio stanowisko naczelnika wydziału zachodniego w centrali MSZ w Kownie, oraz sekretarza poselstwa p. Kairuksztisa.

Attache wojskowy i attache prasowy mianowani będą później.

Również nominacja służby konsularnej i wybór miast, gdzie mają być konsulaty zdecydowana zostanie w terminie późniejszym.

Jako siedziby konsulatów wymieniane są miasta: Warszawa, Wilno, Suwałki, Gdynia.

Możliwość strajku

DZIENNIKARZY W ANGLII

Związek krajowy dziennikarzy angielskich postanowił podjąć akcję strajkową, której termin rozpoczęcia wyznaczył na 8 kwietnia rb. Między wydawcami a związkiem nawiązane jednak zostały pertraktacje, w wyniku których spodziewają się, iż uda się jeszcze uniknąć strajku.

Strajk dziennikarski w Anglii, gdyby doszedł do skutku, był by pierwszym tego rodzaju wydarzeniem w dziejach dziennikarstwa angielskiego.

Austria -- stacją węzłową Niemiec

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Berlin, w marcu.

„Jaka szkoda, że Austria nie posiada kolonii!" — zawołał pewien Niemiec, gdy sprawa Anszlusu stała się faktem.

„Austria da nam coś więcej niż kolonie" — odpowiedział drugi. — **Da nam możność absolutnej kontroli państw bałkańskich, ich eksportu, ich importu, nawet ich finansów. Da nam możność wywierania presji gospodarczej na inne państwa zachodnio-europejskie, wreszcie pozwoli nam, gdy zajdzie potrzeba, za jednym pociągnięciem stworzyć lądową blokadę Czechosłowacji".**

I tak jest w istocie. Niemcy mają dzisiaj całkowitą kontrolę wszystkich środków komunikacyjnych południowo-wschodniej Europy. Wszystko jedno, czy to będą koleje, czy drogi lądowe, czy wodne. Drogi komunikacyjne, prowadzące do Bułgarii, Jugosławii, Węgier, Rumunii i Grecji mogą być tak zatamowane przez Niemcy, że będzie to katastrofą dla całej Europy.

Do tego należy dodać jeszcze i to, że południowo-wschodnie kraje europejskie są tak zależne od stosunków handlowych z Austrią i Niemcami, iż z natury rzeczy muszą się stać satelitami nowej Rzeszy Niemieckiej, jeżeli nie znajdzie się inny system, który by uwolnił je od gospodarczych wpływów Rzeszy. Nie należy zapominać o tym, że w ubiegłym roku **prawie połowa całego eksportu Bułgarii poszła do Niemiec i Austrii, podobnie dwie piąte eksportu Węgier, jedna trzecia eksportu Jugosławii, Grecji i Rumunii. Kraje te dostarczają Niemcom surowców oraz artykułów żywnościowych,** a wzamian za to otrzymują wyroby przemysłu niemieckiego.

Wytwarza to nie tylko poważny obrót handlowy, ale i zwiększa wpływy kulturalne, społeczne i polityczne. Kraje te wcale nie „palą się" do stosunków gospodarczych z Niemcami, ale nie mają innego wyjścia. Europa zachodnia nie interesuje się nimi, albo bardzo mało. A ponieważ Niemcy są im już winne pieniądze, więc, aby nie stracić należności brną dalej. Przy tym Niemcy nie szczędzą zachodów, aby je utrzymać przy sobie. Zeszłoroczne wizyty dr Schachta są tego dowodem.

Czechosłowacja natomiast znalazła się prawie w potrzasku. Przede wszystkim straci cały handel z Austrią:

Przepadnie więc ten milion ton węgla kamiennego, który szedł z czeskich kopalń oraz gotowe towary, które zastąpią towary niemieckie.

A inne kraje, mianowicie Jugosławia, Rumunia i Bułgaria, które są tak zależne gospodarczo od Austro-Niemiec, mogą również pod wpływem „nakazu z góry" wycofać się powoli ze stosunków handlowych z Czechosłowacją.

Szczególnie na wypadek wojny nowa sytuacja geograficzna jest bardzo korzystna dla Niemiec. Przed połączeniem się z Austrią bezpośredni dowóz pewnych materiałów, a szczególnie środków żywności był prawie niemożliwy bez przejazdu tranzytem przez terytorium czeskie. Obecnie Niemcy zyskały trzy nowe granice. No i zyskały również bardzo ważne dwa źródła surowców: żelaza i drzewa. Pomimo przychylnych kanclerza nie wydaje się możliwe, aby zapotrzebowanie na żelazo i stal mogło być pokryte w 1940 roku z własnych źródeł. Eksploatowanie rud ubogich w żelazo jest bardzo kosztowne i powolne. Cena wyprodukowania jednej tony surówki wzrosła od wiosny 1937 r. do chwili obecnej o 7 marek. Z pomocą przychodzi Austria

z zapasem, wynoszącym prawie 220 milionów ton doskonałej rudy, mogącej przynieść 80.000.000 ton żelaza.

I chociaż obecna produkcja w Austrii wynosi tylko 1.800.000 ton rocznie, to niewątpliwie przy zastosowaniu sprawnych niemieckich metod pracy może być ona podniesiona trzykrotnie w przeciągu jednego roku.

Drugim bardzo ważnym surowcem jest drzewo, które dzisiaj znajduje coraz większe zastosowanie do wyrobu sztucznego włókna. Własne zapasy drzewa pokrywały tylko około 70 proc. zapotrzebowania Niemiec. Obecnie dochodzi Austria, której prawie jedna trzecia pokryta jest lasem. Stanowi to prawie 25 proc. terenów leśnych Niemiec. Austriackie więc zapasy wypełnią brak 30 proc. Dzięki temu zapotrzebowanie na drzewo zagraniczne w Niemczech musi się zmniejszyć, szczególnie jeśli chodzi o kraje, gdzie nie ma rekompensaty za drzewo w towarach. I jeszcze jeden artykuł bardzo ważny: magnezyt, którego Austria posiada bardzo duże ilości. Jest ona największym jego dostawcą. A więc jeszcze jeden surowiec niezbędny dla przemysłu zbrojeniowego.

T. M. S.

List dzieci z dalekiej wsi...

„Kochany i Dobry Panie Pułkowniku”

Leży przede mną list podpisany przez kilkadziesiąt chłopców i dziewczyn szkolnych. List napisany cudnymi kulasami, wypocony, wymęczony, a mimo to piękny w formie — jeszcze zaś piękniejszy w treści:

„...My bardzo cieszymy się, że Pan Pułkownik aż z Warszawy o nas pamięta.. dla dzieci z 4 klasy kupiliśmy już 10 książek... ołówki bardzo nam się podobały.. pióra dobre — z kulką... Ten list pisze druga klasa... Za podpisy kl. 1, która jeszcze nie pisze — przepraszamy. Serdecznie pozdrawiamy Pana Pułkownika z całą rodziną i z Wojskiem...“

Wśród podpisów takie oto nazwiska: Koniuchowski, Balicki, Kukoruz, Więcsławska, Sagan, Hopszta, Piżyńska, Trzciński itp. mieszanina polsko-ruska.

A geneza listu? Oto zaopiekowałem się szkółką w zapadłej wioszczynie! Wioska nieduża — 500 dusz, w tym 209 polskich! 500 dusz, na 200 morgach! Dosłownie! Bez blagi! Nędza — jak się to mówi — aż piszczy. A mimo to żyją, płodzą się okrutnie, wymierają masowo i... tworzą. Tworzą z zaciętym uporem, bez rozgłosu, milcząco — bez blagi. Budują własnym wysiłkiem kaplicę. Budują przy pomocy gminy nową murowaną szkołę! Inwestycje na miarę gigantów, jeśli się zważy, że dzieje się to na przednówku, podczas którego psim mięsem nie gardzą. Przysięgam, że piszę prawdę.

Otóż w wioszczynie tej zaopiekowałem się szkółką. Mój Boże! żebyście mogli ją zobaczyć — bo opisać naprawdę trudno. Maluteńka chatynka zapadła w ziemię. Okienka, jak w domu baby Jagi. Słomiany, przegniły, mchem porosły dach. Izdebka, w której mieszka kierownik szkoły, to hańba dla naszej kultury —a dowód ideowego samozaparcia się nauczyciela — oficera rezerwy.

„Sala“ szkolna... lecz lepiej o tym nie pisać, bo i tak przecież naprzeciw staruszki szkoły wznoszą się już czerwone mury nowej. Za rok, a może nawet już w tym roku moi młodzi przyjaciele zasiądą w jasnej, wielkiej wspaniałej izbie. „Wielka i wspaniała“ to pojęcie względne; niemniej jednak będzie to izba wygodna.

Na czym polega moja opieka? O, to bardzo prosta sprawa! Po prostu wykładam z własnej kieszeni kilkadziesiąt złotych rocznie do dyspozycji kierownika szkoły, który za te grosze kupuje książki, kajety, ołówki, „pióra dobre z kulką“, papier itp.

Posyłam im także książki przeczytane przez moje dzieci. I to wszystko.

A wzamian za to ja otrzymuję listy, dzieci szkolne mają „opiekuna w dalekiej Warszawie“, wielkiego, dobrego pana, który czasem i cukierków pośle, a kierownik szkoły nie czuje się tak osamotniony, ma pewnego bodźca do pracy, wie, że poza jego władzą jest jeszcze ktoś, kto jego pracę ceni, uznaje, ktoś, kto mu w tej pracy jak może tak pomaga.

Nie lekceważcie tego momentu w straszliwej szarzyźnie polskiego nauczyciela, pracującego w warunkach, z których nie wszyscy zdajemy sobie sprawę, chociaż od tego nauczyciela żądamy tak wiele, że aż za wiele.

Po co to wszystko piszę? Myślę, że mnie nikt nie posądzi o autoreklamę z racji przeznaczenia kilkudziesięciu złotych na ten cel. Niemniej jednak piszę dla reklamy. Bo może ktoś, kto to przeczyta, zechce również otrzymywać listy od małych, miłych dzieci. Może zechce zostać „kochanym i dobrym“ — obojętne, czy pułkownikiem, dyrektorem, inżynierem, prezesem, mecenasem, czy też kanonikiem.

Takich jest na pewno kilkadziesiąt tysięcy. Tyle, ile szkółek w Polsce rozrzuconych po bezdrożach naszych kresów. To naprawdę takie proste i łatwe znaleźć taką szkółkę i zaopiekować się nią.

Ma się rozumieć, szukać ją należy przez TSL we Lwowie, lub przez Macierz Szkolną, czy Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich, by jedna i ta sama szkoła nie miała za dużo opiekunów. Można też znaleźć samemu i powiadomić jedną z wyżej wspomnianych organizacji.

To na prawdę bardzo proste! A wyniki? Zobaczycie sami i zdziwicie się. Spróbujcie tylko.

Wyczytałem przed paru dniami w jednym z pism warszawskich taki frazes: **„Wolę mały czyn od wielkich słów, niemniej jednak naród ma dość małych czynów i wielkich słów, a oczekuje Wielkich Czynów“.**

Prawdopodobnie wielu z nas marzy o „Wielkich Czynach“. Ale ja myślę, że to, co napisałem, historia nie zaliczy do wielkich słów, ale zaliczy na pewno małe czyny, o których niejaki Michał Anioł powiedział niegdyś mniej więcej tak: „Wielkość składa się z drobiazgów, co nie znaczy, by wielkość była drobiazgiem“.

Małopolanin.

P. S. List ten ukazał się w „Polsce Zbrojnej“ — przedrukowujemy go za zgodą autora, który ma nadzieję, że z tego urośnie „Wielkość“.

Współpracę z organizacjami robotniczymi zacieśni Unia prac. umysłowych

W ub. sobotę i niedzielę obradował w Warszawie kongres pracowników Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Pod koniec kongresu dokonano wyboru nowych władz Unii. Prezesem został ponownie p. **Ludwik Gregołajtys**, na stanowisko wiceprezesów powołano pp.: **Wiktora Kościńskiego i Stanisława Stasima**, na stanowisko sekretarzy pp. **Stefana Gackiego i Stanisława Majkowskiego.** Skarbnikiem został **p. Stanisław Frejlak.** Poza tym do zarządu Unii powołano pp. **Ludwika Maciejewskiego, Włodzimierza Grunwalda, K. Gutkowskiego, Z. Federowicza i W. Mariańskiego.**

Zjazd postanowił m. in. pogłębić współpracę z organizacjami robotniczymi i ogarnąć siecią organizacyjną młodzież.

W dalszych uchwałach zjazd domaga się zniesienia podatku specjalnego. Zdaniem zjazdu obecna sytuacja gospodarcza kraju pozwala na uchylenie tego podatku.

Domaga się dalej upowszechnienia umów zbiorowych, zwolnienie od podatków jedynie tych domów, które posiadają małe mieszkania dostępne dla świata pracy jak również budowanych na własny użytek.

Zjazd żąda też dodatku wyrównawczego dla pracowników terenów okręgów przemysłowych, oraz miejscowości uzdrowiskowych ze względu na różnicę cen.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

29 Marzec — **Wtorek**

Wiktoryna m., Eustaz.

Słowiański: Krzesława.

Słońca wsch. 5.20, zach. 18.3

Księżyca w. 3.59, zach. 15.39.

HISTORIA PODAJE:

1079 Bolesław Śmiały wyklęty przez św. Stanisława.

1790 Zawarcie przymierza polsko-pruskiego.

1793 Wojska pruskie zajmują Gdańsk.

1848 Adam Mickiewicz tworzy w Italii legiony

PRZYSŁOWIA:

Gdy suchy marzec, kwiecień nagradza,
Bo deszcz sprowadza.

ZŁOTE MYŚLI

Czatowanie na sposobność, jaka nadarzyć się może, spryt i śmiałość w uchwyceniu sposobności — oto zalety, które powinien posiadać każdy, kto chce mieć powodzenie.

RADY PRAKTYCZNE:

Higiena i zdrowie: Pokarmy przeżuwaj dokładnie, nie spiesz się zbytnio przy jedzeniu.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Ostatnia noc skazańca“.
EDEN. „Pani Walewska“.
PATRIA: „Fortancerki“.

—oOo—

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica 3, odra 36, róża 2, krztusiec 3, gruźlica 9 (1 zgon), jaglica 1.

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 29 bm. godz. 20 — Tola Mankiewiczówna.

Środa 30 bm. godz. 20 — „Skiz“.

Czwartek 31 bm. godz. 20 — „Trzecia młodość“.

Piątek 1 kwietnia — godz. 20 — „Skiz“.

Sobota 2 kwietnia godz. 15.30 — „Książę Niezłomny“; godz. 20 — „Skiz“.

Niedziela 3 kwietnia godz. 15.30 — „Tekla“ (dla huty Baildon); godz. 19 — „Książę Niezłomny“ (dla Kat. Stow. Kobiet).

—oOo—

Dar kupiectwa chrześc.

DLA ARMII

W ub. sobotę odbyła się w Warszawie niezwykła uroczystość wręczenia 40 ciężkich karabinów maszynowych z pełnym uposażeniem Armii Polskiej, ufundowanych przez Naczelną Radę Kupiectwa Chrześcijańskiego. Aktu przyjęcia z rąk prezesa Naczelnej Rady Kupiectwa Chrześcijańskiego p. Bruna dokonał wiceminister spraw wojskowych gen. Litwinowicz przy udziale min. przemysłu i handlu, skarbu, władz wojskowych i przedstawicieli kupiectwa.

Chrześcijańskie kupiectwo Zagłębia zrzeszone w Stowarzyszeniu Kupców Polskich, biorące żywy udział w zbiórce na FON. reprezentował prezes p. Bronisław Garliński.

—xx—

× **FARBOWANIE OCTU.** Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Chaima Drekslera z Dąbrowy Górn. na miesiąc aresztu za sztuczne farbowanie octu.



Ladis Kiepura

W SOSNOWCU

Od dwóch dni bawi w Sosnowcu znakomity artysta śpiewak Władysław Ladis Kiepura, który przybył w rodzinne strony na kilka dni z Hamburga.

W jutrzejszym numerze zamieścimy rozmowę z p. Władysławem Ladis Kiepurą i Jego zamierzeniach na przyszłość, jak również na temat wiadomości, które posiada od brata swego Jana, bawiącego obecnie w Stanach Zjednoczonych.

P. Władysław Ladis Kiepura zamieszkał u swych dobrych znajomych pp. Zagórskich.

—oOo—

Czy tylko Bereza

CZYNI GŁOŚNYM POLESIE?

Jakże mało wiemy o Polesiu, o tym jedynym bodaj w Europie zakątku, — gdzie piękno natury zachowało swój pierwotny egzotyzm. Do świadomości ogółu przenikają tylko od czasu do czasu różne wiadomości, które jednak nie pozwalają wyrobić sobie należytego pojęcia o krainie „błot i moczarów“.

Cóż bowiem wiemy o Polesiu? że są tam „pińskie błota“, że chłopi na Polesiu noszą brody i chodzą w łykowych łapciach, są ciemni i nieoświeceni, no i że na Polesiu jest twierdza brzeska i aktualna obecnie Bereza Kartuska.

Nie jest to wiele wiadomości o Polesiu. To też odczyt, który organizuje P. M. S. w sali teatru miejskiego w Sosnowcu w dniu 30 bm. (środa) cieszyć się będzie wyjątkową frekwencją. Będzie to odczyt na temat: „Egzotyzm Polesia na tle rzeczywistości“, a wygłosi go wieloletni mieszkaniec Polesia, red. H. E. Gruszczyński. Początek odczytu o godz. 19-ej.

—oOo—

Tylko chrześcijanie

MOGĄ WYRABIAĆ I SPRZEDAWAĆ DEWOCJONALIA

Z dniem wczorajszym weszła w życie ustawa zabraniająca produkcji i sprzedaży dewocjonaliów i przedmiotów kultu religii chrześcijańskiej — niechrześcijanom.

Również chrześcijanie muszą być robotnicy zatrudnieni w wytwórniach i sprzedawcy w sklepach.

Istniejące obecnie wytwórnie i sklepy znajdujące się w rękach osób innych wyznań, niechrześcijańskich muszą być zlikwidowane w ciągu 2 lat.

Niezastosowanie się do przepisów tej ustawy pociągnie za sobą karą aresztu do 3 miesięcy, grzywnę do 3 tys. zł. oraz konfiskatę dewocjonaliów.

—oOo—

Chleb potaniał

W SOSNOWCU

Komisja cennikowa przy Magistracie sosnowieckim obniżyła cenę chleba żytniego z mąki 65 proc. z 31 groszy na 30 groszy za kilogram i chleba sitkowego z mąki 50—65 proc. z 27 gr. na 24 grosze za kilogram.

Cena chleba razowego z mąki 95 proc. pozostała bez zmiany — 25 gr. za kilogram; niezmieniona również została cena bułek.

—oOo—

× **NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW UDZIAŁOWCÓW — SPÓŁDZIELNI WYTWÓRCZO - MECHANICZNEJ I HANDLOWEJ ZWIĄZKU PEOWIAKÓW** pod nazwą „Wspólna Praca“ odbędzie się w dniu 10 kwietnia br. o godz. 9 w pierwszym terminie i o 9.30 w drugim terminie, w lokalu Koła Powiatowego Związku POW. w Domu Społecznym przy ul. Żytniej, z następującym porządkiem dziennym: — 1) Reasumcja uchwały walnego zebrania o wysokości udziału. 2) Reasumcja uchwały walnego zebrania co do wysokości wypłaconej dywidendy. 3) Wolne wnioski i referaty.

O ochronę imion i nazwisk

występuje Obóz Zjednoczenia Narodowego Zagłębia Dąbrowskiego

W ostatnim czasie odbyło się jedno z dalszych posiedzeń sekcji gospodarczej Obozu Zjednoczenia Narodowego na Zagłębie Dąbrowskie. Na wstępie zebrani wysłuchali sprawozdania przewodniczącego z wykonania uchwał sekcji, powziętych na poprzednich posiedzeniach. W tym zakresie na specjalną uwagę zasługują trzy memoriały, skierowane za pośrednictwem Prezydium Okręgu do czynników centralnych OZN. Memoriały te dotyczą **sprawy kredytu dla kupców polskich, godzin handlu i używania przez kupców właściwych imion.**

O KREDYTY DLA POLSKIEGO KUPIECTWA

W memoriale, poświęconym tej sprawie, sekcja podkreśliła korzystne wyniki, jakie dało uruchomienie w swoim czasie przez Bank Gospodarstwa Krajowego kwoty 5 milionów złotych, tytułem kredytu dla kupiectwa polskiego. Rozdzielenie wspomnianej kwoty między zainteresowanych wzmocniło bardzo słabe dotychczas podstawy finansowe polskich przedsiębiorstw handlowych i umożliwiło kupiectwu polskiemu podjęcie akcji na odcinku unarodawiania handlu. Wobec powyższego Sekcja zwraca się w memoriale do władz centralnych OZN z prośbą o podjęcie starań w kierunku jak najrychlejszego uruchomienia przez BGK dalszych kredytów dla kupiectwa polskiego, przynajmniej w kwocie 2 milionów zł. Poza tym Sekcja podkreśliła konieczność podjęcia starań w kierunku skłonienia czynników miarodajnych do przyjścia z wydatniejszą pomocą kredytową na akcję przesiedlania kupiectwa polskiego oraz udzielania przez banki państwowe wydatniejszej pomocy kredytowej dla kas kupieckich bezprocentowego kredytu, istniejących przy organizacjach kupiectwa polskiego.

W SPRAWIE GODZIN HANDLU W SOBOTY I DNI PRZEDŚWIĄTECZNE

Następne wystąpienie Sekcji dotyczyło sprawy godzin handlu w soboty i dni przedświąteczne, które — jak wiadomo — zostały przedłużone dekretem Prezydenta R. P. z dnia 10 grudnia 1935 r. do godz. 21. Wspomniane przedłużenie godzin handlu jest jedną z bolączek kupiectwa polskiego. Koszty bowiem związane z otwarciem sklepu i dodatkowymi godzinami pracy personelu nie są równoważone przez zwiększenie obrotów. Biorąc pod uwagę, że na niektórych terenach, (m. in. w Warszawie rozporządzeniem Komisarza Rządu na m. st. Warszawę z dn. 13.XI.1936 r.) określono że w soboty i dni przedświąteczne wszystkie sklepy mogą być otwarte do godziny 19.30, z wyjątkiem sklepów spożywczych, zakładów fryzjerskich, kalotechnicznych oraz kwiaciarni, które mogą być otwarte najpóźniej do godz. 21, Sekcja wysunęła postulat podjęcia odpowiednich starań w kierunku unormowania godzin handlu na terenie województwa Kieleckiego, ewentualnie na całym obszarze Państwa w sposób analogiczny jak w Warszawie.

O ZAKAZ POSŁUGIWANIA SIĘ OBCYMI IMIONAMI

Podkreślając doniosłe znaczenie imienia jako cechy, wyróżniającej jednostkę spośród ogółu obywateli Państwa — Sekcja Gospodarcza zwróciła uwagę centralnych władz OZN na częste wypadki

samowolnej zmiany imion przez wielu przedstawicieli mniejszości narodowych w Polsce, co ma ujemny wpływ na akcje unarodowienia handlu.

Wobec braku w ustawodawstwie polskim przepisów, któreby wyraźnie regulowały kwestię zmiany imienia — Sekcja Gospodarcza wypowiedziała się za jej unormowaniem, przyjmując przy tym za punkt wyjścia przepisy ustaw z 1919 r. i 1929 o zmianie nazwisk oraz rozp. Prezydenta z 1928 o ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Przepisy wspomnianej ustawy z r. 1929 zabraniają nadania nowego imienia m. in. w tym wypadku — **„gdy ubiegający się o zmianę imienia czyni to w zamiarze ułatwienia sobie przestępstw lub ukrycia swej tożsamości“.** W związku z tym Sekcja Gospodarcza stwierdziła, że jeżeli chodzi o pobudki, które kierowały i kierują obecnie żydami, ubiegającymi się o nadanie im imion chrześcijańskich, lub słowiańskich, zachodzi tu często chęć

„ułatwienia sobie przestępstw“

j. np. uchylenia się od odpowiedzialności za zobowiązania pieniężne, lub za inne przestępstwa z chęci zysku, w każdym zaś wypadku zachodzi moment „ukrycia tożsamości“, wskazującej na pochodzenie żydowskie, które może utrudniać, zwłaszcza dziś, stosunki gospodarcze z obywatelami, wyznającymi wiarę chrześcijańską.

Z tych względów Sekcja Gospodarcza wystąpiła za pośrednictwem Prezydium OZN na Zagłębie Dąbrowskie 1) o spowodowanie wydania przez ministra spraw wewnętrznych na zasadzie art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. nr. 32 poz. 309) zarządzenia,

zakazującego zmiany imion uwidocznionych w akcie urodzenia;

2) o spowodowanie wydania polecenia władzom administracyjnym II instancji, by wzmocniły przewidzianą w art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 r. o statystyce ruchu naturalnego ludności (Dz. U. nr 10, poz. 76) — kontrolę nad przesyłanymi przez gminy żydowskie aktami stanu cywilnego; 3) o spowodowanie wydania ustawy wprowadzającej

zakaz posługiwania się imionami o brzmieniu rozpowszechnionym w innym wyznaniu

Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania z wykonania uchwał Sekcji, rozpatrzono szereg spraw bieżących, przy czym m. in. zebrani postanowili zwrócić się do większych przedsiębiorstw przemysłowych Zagłębia Dąbrowskiego zarówno polskich jak i opartych o kapitał obcy, z apelem o uwzględnianie przy przetargach i dostawach w pierwszym rzędzie ofert firm polskich. Ponadto zdecydowano nawiązać kontakt z organizacjami konsumentów celem podjęcia akcji popierania handlu polskiego zarówno indywidualnego jak i spółdzielczego.

Zastępcza służba wojskowa

rozpocznie się 4 kwietnia

Wobec sprzyjających warunków atmosferycznych pierwsze tegoroczne powołania wyznaczają termin 4 kwietnia.

Zastępcza służba wojskowa trwa, jak wiadomo, 6 dni.

Podobnie jak w roku ub., powołani zatrudnieni zostaną przy robotach ziemnych. Tegoroczne prace będą się przy tym odbywały na terenach wojskowych i państwowych.

Powołaniu w r. bież. podlegają: z rocznika 1911 ci wszyscy, którzy w roku ub. zastępczej obowiązkowej służby wojskowej nie odbyli, oraz roczniki 1912, 1913, 1914, 1915 i 1916.

Roboty będą trwały od kwietnia do października.

Ogólnopolski Zjazd

absolwentów średnich szkół handlowych

W pierwszej połowie maja rb. obradować będzie w Warszawie Ogólnopolski Zjazd delegatów Stowarzyszeń absolwentów średnich szkół handlowych przy współudziale przedstawicieli organizacji kupiectwa polskiego, szkolnictwa zawodowego, samorządu gospodarczego oraz instytucyj społecznych.

W części oficjalnej Zjazdu zostaną wygłoszone referaty: 1) Zadania absolwentów średnich szkół handlowych wobec życia gospodarczego; 2) Samodzielna praca absolwentów średnich szkół handlowych; 3) Zatrudnienie absolwentów średnich szkół handlowych w przedsiębiorstwach prywatnych i inne.

Na pierwszy plan wysuwa się więc sprawa bezpośredniego dostępu do handlu, tego wartościowego materiału ludzkiego oraz konieczność tworzenia dla niego właściwych warunków rozwoju.

Przewiduje się utworzenie na Zjeździe centralnej organizacji, której obowiązkiem byłoby działając w myśl przyjętego na Zjeździe programu, ułatwić w przyszłości swoim członkom pracę przez pomoc informacyjną i kredytową.

Ponadto Zjazd zajmie się omówieniem nowej sytuacji, jaka powstała wskutek reformy ustawy szkolnej oraz wysunie postulaty w celu określenia uprawnień absolwentów szkół handlowych starego i nowego typu.

Buchalteryjna dyskusja

w 5-tym dniu rozprawy o nadużycia na Targowicy

W piątym dniu rozprawy w Sądzie okręgowym w Katowicach, przeciwko oskarżonym o nadużycia na Targowicy mysłowickiej, zeznawał trzeci oskarżony Benjamin Langer, buchalter Centralnej Targowicy.

Akt oskarżenia zarzuca Langerowi fałszowanie bilansu i ksiąg Centralnej Targowicy. Oskarżony do winy się nie przyznał. W toku rozprawy oskarżony zeznał, że księgował na podstawie dowodów, księgi prowadził wzorowo i że nie były one kwestionowane w czasie rewizji przez Urząd Skarbowy i zaprzysiężonego rzeczoznawcę.

W czasie polemiki, jaka się wywiązała między oskarżonym i biegłym prof. Sulkiem, ten ostatni w konkluzji zgodził się z wywodami Langera, oświadczając, że nie miał tych wszystkich aktów i dowodów, które Langer złożył na rozprawie. Wobec tego wycofano i poprawiono kilka punktów aktu oskarżenia.

Przed trybunałem sędziowskim złożono na specjalnym stole księgi i dowody kasowe Targowicy mysłowickiej, z których osk. Langer wyjaśniał poszczególne pozycje objęte aktem oskarżenia.

Dziś zeznawać będzie dalej osk. Langer a potem Woskowicz.

Pierwsi świadkowie będą zeznawać jutro.

Echa katastrofy torpedy

POD RUDNIKAMI

W ub. sobotę upłynął termin składania skarg o odszkodowanie dla pasażerów, którzy padli ofiarą katastrofy lux torpedy pod Rudnikami.

Jak wiadomo, wskutek złego nastawienia zwrotnicy nr. 13, torpeda, idąca z Częstochowy wpadła na pociąg towarowy, rozbijając się niemal doszczętnie.

W ostatnim terminie składania tych skarg adw. Dulinicz w imieniu adw. Franio zaskarżył Ministerstwo komunikacji o odszkodowanie w wysokości 150 tys. zł. Adw. Franio wskutek katastrofy odniósł b. ciężkie obrażenia, które odbiły się na jego stanie zdrowia do tego stopnia, że nie jest w stanie pracować.

Ogółem odszkodowania, których poszkodowani pasażerowie żądają od Ministerstwa komunikacji przekraczają sumę miliona złotych.

—oOo—

Wielka impreza

MICKIEWICZOWSKA

Staraniem samorządu uczenic państwowego gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu odbędzie się w dniu 2 kwietnia br. o godz. 19 artystyczna impreza, poświęcona twórczości Adama Mickiewicza. Na program jej złożą się: inscenizacje, recytacja zbiorowa, melodeklamacje, tańce narodowe i występy chóralne.

Impreza przygotowana starannie — przez grono nauczycielskie jest wynikiem całorocznej pracy uczenic. Praca ta podjęta była celem dokładnego poznania życia i piękna twórczości Wieszcza, którego ideały są nadal najlepszym drogowskazem dla młodzieży.

Z wynikami wysiłków uczenic gimnazjum im. Emilii Plater pragnie zapoznać i zainteresować nimi starsze społeczeństwo i młodzież.

—oOo—

Nie było strajku

RZEŹNIKÓW W CZELADZI

W związku z zamieszczoną we wczorajszym numerze K. Z. notatką p. t. „Strajk rzeźników w Czeladzi“, zarząd Cechu rzeźniczo - wędliniarskiego w Czeladzi, wyjaśnia, że na zebraniu, odbytym w dniu 24 bm. nie podejmowano uchwały o strajku, a wczoraj sprzedaż odbywała się normalnie i mięsa nie brakowało.

—oOo—

× **WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW TOW. SZPITALA DLA DZIECI.** Przypominamy, że doroczne walne zebranie członków Towarzystwa przyjaciół szpitala dla dzieci w Zagłębiu Dąbrowskim odbędzie się dzisiaj, we wtorek, dnia 29 bm. o godz. 18 w pierwszym, a o godz. 18.30 w drugim terminie w Sosnowcu, ul. 3 Maja 15 (w lokalu Towarzystwa Lekarskiego) z następującym porządkiem dziennym: zagajenie; wybór prezydium; odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zebrania; sprawozdanie zarządu; odczytanie protokułu komisji rewizyjnej; dyskusja; wybór 3 członków zarządu na miejsce ustępujących; wybór komisji rewizyjnej; budżet i plan działalności na rok 1938; wolne wnioski. Imiennych zaproszeń zarząd Towarzystwa nie wysyła.

PROGRAM RADIOWY

WTOREK 29 MARCA

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.46 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół: „Wesoły zwierzyniec“ słuchowisko 11.40 Muzyka francuska (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Opowieści symfoniczne (płyty) 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Grace Moore śpiewa (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Przy kominku“ audycja dla dzieci starszych 16.05 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych 16.15 Koncert orkiestry wileńskiej 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Od Kairu do Luksoru — felieton 17.06 Recital skrzypcowy Ignacego Weissenberga 17.50 Siarka w Polsce—pogadanka 18.00 Wiadomości sportowe 18.15 Radio dla słuchaczy 18.45 „Kartki z życia teatru im Stanisława Wyspiańskiego“ pogadanka 19.00 Wieczór bajek 19-go i 20-go wieku 19.30 Polska twórczość chóralna. Wykonawcy: męski chór „Arion“ 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Melodie taneczne w wykonaniu małej orkiestry PR 20.45 „Złoto Renu“ dramat muzyczny Ryszarda Wagnera. Transmicja z teatru „La Scala“ w Mediolanie.

Lotnictwo otwarte
DLA MAŁOLETNICH

W Dzienniku Rozkazów MS Wojsk. Nr. 1-38 ogłoszono nowy statut Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich.

Szkoła ta przyjmuje chłopców w wieku 16 do 19 lat i bezpłatnie przez 3 lata przygotowuje ich na podoficerów zawodowych następujących specjalności: — pilotów, strzelców samolotowych, mechaników samolotowych i samochodowych, radiomechaników, fotolamorantów.

Zasadniczym warunkiem przyjęcia chłopca do tej szkoły jest dobry stan zdrowia oraz ukończenie conajmniej 7 oddziałów szkoły powszechnej. Pierwszeństwo posiadają rzemieślnicy.

Szczegółowe informacje otrzymać można w powiatowych komendach uzupełnień i w kołach LOPP. Pełny statut szkoły można otrzymać za nadesłaniem znaczka pocztowego w komendzie S. P. L. d. M. w Bydgoszczy.

—oOo—

NTA. orzeka
WYŻSZE STUDIA NAUCZYCIELSKIE

Nauczyciel, który uzyska wydane na podstawie postanowień rozporządzenia ministra WR. i OP. z dnia 29 stycznia 1923 r. poz. 256 Dz. Ust. — świadectwo egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich, winien być uważany za posiadającego studia wyższe, zakończone przepisanymi egzaminami w rozumieniu art. 43 i Ust. z dnia 9 października 1923 r. poz. 924 Dz. Ust. rej. N. T. A. 5322-34

—oOo—

Nieszczęśliwy wypadek
W PODZIEMIACH KOPALNI

W podziemiach kopalni hr. Renard w Sosnowcu oberwała się bryła węgla, uderzając jednego z robotników 52-letniego Grzegorza Toma, zamieszkałego w Sosnowcu, przy ulicy Dębowej 49.

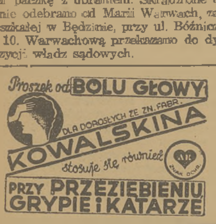
Tom doznał poważnych obrażeń kręgostupa i w stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

—oOo—

Aresztowanie
ZŁODZIEJA I ZŁODZIEJKI

Jednej z ub. nocy skradziono z komórki Teofila Mierzwińskiego w Gołonogu drób, wartości 30 zł. W wyniku dochodzenia, sprawcę kradzieży ujęto i skradziony drób odebrano. Amatorem drobiu okazał się Władysław Mucha, zamieszkały na kolonii Dziewiąty w Gołonogu. Muchę przekazano władzom sądowym.

W halach targowych w Będzinie skradziono Danielowi Chorzelskiemu z Czeladzi paczkę z ubraniem. Skradzione ubranie odebrano od Marii Warwach, zamieszkałej w Będzinie, przy ul. Bóżniczej 10. Warwachową przekazano do dyspozycji władz sądowych.



Z RUCHU WYDAWNICZEGO

T. Zamoyski i E. Krzemieniewski — KODEKS HONOROWY. Str. 80. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1938 r. Cena zł 2.50.

Jak zareagować na obrazę, w jaki sposób rozwikłać zawiłą kwestię honorową, gdy się chce uniknąć „ciągania po sądach", powoływania świadków. Co zrobić, gdy obrona przed obrazą lub plotką może wyprowadzić na forum publiczne rozmaite kwestie rodzinne, osobiste.

Zwięzłej a wyczerpującej odpowiedzi udziela na te pytania nowe wydanie „Kodeksu Honorowego" T. Zamoyskiego i E. Krzemieniewskiego, opracowane w dostosowaniu do obowiązujących przepisów Kodeksu Karnego Rzeczypospolitej.

Szczegółowo podane są formalności wstępne, jak wyznaczenie świadków, pertraktacje sekundantów, sąd honorowy, rozjemstwo, aż do najostateczniejszej ostateczności — pojedynku.

Ważnym działem są przepisy Oficerskich Sądów Honorowych i wskazówki o zachowaniu się w razie zajścia honorowego między osobą cywilną a wojskową.

O nową Polskę społeczno-gospodarczą

Postulaty Zjednoczonych Związków zawod.

uchwalone na kongresie w Katowicach

W ub. niedzielę dokonał się w Katowicach stolicy Śląska wśród uroczystych okoliczności doniosły akt **połączenia się Zjednoczonych Związków Zawodowych ze Zjednoczeniem Polskich Związków Zawodowych w Polsce.** Realizacji tego wielkiego faktu dokonano w atmosferze pełnej dobrej woli i zapału. Wysoki poziom obrad, jaki towarzyszył kongresowi zjednoczeniowemu, pozwala wróżyć dalszej akcji konsolidacyjnej w świecie pracy pełne zwycięskie powodzenie.

Po nabożeństwie i złożeniu wieńca u stóp pomnika powstańca śląskiego odbyły się obrady kongresu w sali powstańców.

Na zjazd przybyli: wojewoda śląski dr M. Grażyński, poseł L. Tomaszkiewicz, sen. Wojtek Malinowski, posłowie śląscy: Ligoń, Gdula, Fesser oraz wielu przedstawicieli władz i organizacyj.

Przewodniczył obradom marszałek Sejmu śląskiego Grzesik.

Po wygłoszeniu depesz hołdowniczych do P. Prezydenta R. P. prof. I. Mościckiego, Marsz. Śmigłego - Rydza, premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, min. Kościałkowskiego i szefa OZN gen. Skwarczyńskiego dłuższe przemówienie wygłosił p. wojewoda Grażyński.

Po referatach sprawozdawczych przyjęto jednogłośnie rezolucję i uchwałę o połączeniu się obu organizacyj.

Rezolucja stwierdza, że Zjednoczenie Związków Zawodowych staje ochotnie do pracy nad urzeczywistnieniem najważniejszych postulatów świata pracy, którym są:

1. Stałe podnoszenie i otaczanie czcią armii polskiej i jej Naczelnego Wodza, jako gwarancji całości, niepodległości i mocarstwowości Państwa Polskiego.

2. Zjednoczenie Zawodowego Ruchu Robotniczego.

3. Zwalczanie międzynarodówek, jako ekspozytur politycznych niektórych mocarstw europejskich.

4. Wychowanie społeczeństwa polskiego w oparciu o pierwiastki moralne z pominięciem materialistycznych.

5. Zagwarantowanie każdemu Obywatelowi prawa do pracy, gdyż ta jedynie może być legitymacją do awansu społecznego. Państwo Polskie nie może pozwolić sobie na bezrobocie i musi znaleźć sposoby spożytkowania wszystkich jednostek i wchłonięcia mas bezrobotnych W kierunku zwalczania bezrobocia Państwo i naród muszą wytężyć wszystkie swoje siły.

6. Z problemem zlikwidowania bezrobocia — z sytuacją materialną Świata Pracy — łączy się ściśle gruntowna przebudowa ustroju gospodarczego i społecznego Państwa.

Dotychczasowy system liberalny oparty na egoiźmie jednostek i klas — nie był zgodny z tendencjami i interesami Polski.

System gospodarczy w Polsce musi być kontrolowany przez czynniki państwowe i społeczne.

Problem właściwie przeprowadzonej reformy rolnej w Polsce musi znaleźć swe rozwiązanie w płaszczyźnie interesów państwowych, społecznych oraz wymogów struktury rolnej całego Państwa.

Zniesienie rażącej dysproporcji w udziale poszczególnych jednostek w dochodzie społecznym i podniesienie poziomu materialnego, moralnego i kulturalnego życia robotnika i jego rodziny — musi znaleźć głębokie zrozumienie i urzeczywistnienie.

7. Rozszerzenie na teren całego Państwa instytucji Rad Zakładowych.

8. Wprowadzenie umów zbiorowych, postępowania rozjemczego oraz arbitrażu w sporach zarobkowych.

9. Utrzymanie i ulepszenie wszystkich rodzajów ubezpieczeń socjalnych oraz tych urządzeń, które z tym działem są złączone.

10. Wprowadzenie samorządu w ubezpieczalniach społecznych.

11. Usprawnienie Inspekcji Pracy oraz sądownictwa pracy celem ochrony warstw pracujących przed wyzyskiem.

12. Wprowadzenie w dziale wielkiego przemysłu i handlu kodeksów pracy, określających warunki, prawa i obowiązki pracowników.

13. Stworzenie nowej demokracji, zdolnej przebudować Polakę w Polskę Potęgi i Sprawiedliwości.

Szofer bez prawa jazdy

najechał na tramwaj

W ub. niedzielę wieczorem w Wielkich Hajdukach u zbiegu ulic Ratuszowej i Chorzowskiej, zderzył się samochód osobowy A 76709, kierowany przez Stanisława Cesarza z Sosnowca, ze zdążającym do Chorzowa tramwajem.

Wskutek zderzenia w tramwaju **powstała wśród pasażerów panika**, przy czym niektórzy pasażerowie wyskakiwali z tramwaju.

Jak się okazało, tramwaj został lekko uszkodzony, natomiast przy samochodzie **uszkodzone zostało podwozie.**

Na miejsce wypadku przybyła policja która stwierdziła, **że szofer nie posiadał prawa jazdy i jechał nieprzepisowo.** Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

Na niefortunnego szofera sporządzono doniesienie karne.

Imponujący rozwój LOPP.

w Zawierciu i w powiecie

W ub. sobotę w gmachu starostwa powiatowego w Zawierciu, odbył się walny doroczny zjazd delegatów Obwodu powiatowego LOPP w Zawierciu.

W zjeździe wziął udział p. starosta mgr E. **Trznadel** i delegat okręgu LOPP z Kielc p. **Rościszewski.** Zebranie zagaił prezes Obwodu **p. Eugeniusz Wochtman,** prosząc na przewodniczącego zebrania **p. starostę Trznadla.** Za stołem prezydialnym zasiedli pp. **inż. Landau i inż. Wierzchlejski,** sekretarzował **p. Mikulski.** Szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu i rozwoju LOPP na terenie m. Zawiercia i powiatu złożył prezes E. Wochtman.

W okresie sprawozdawczym Obwód zawierciański **liczył 60 kół w powiecie,** w tym 29 kół szkolnych o łącznej liczbie 11.000 **członków,** przyrost członków w tym okresie wyniósł **1219 osób.**

Instruktorem obwodowym modelarstwa lotniczego przy Obwodzie powiatowym w Zawierciu jest p. **Józef Gucwa.** W okresie sprawozdawczym **zostały zorganizowane** w tym kierunku 4 odczyty propagandowe. Wzięto udział w okręgowych zawodach zdobywając w kat. juniorów I i III miejsce oraz w grupie szybowców VI miejsce. Na terenie tut. pracuje pięknie modelarnia wzorowa, obwodowa, a poza tym istnieją dwie modelarnie: przy fabryce „Światowit" w Myszkowie i przy szkole powszechnej w Siewi rzu.

Najważniejszym zagadnieniem to przygotowanie ludzkości do obrony przeciwlotniczo - gazowej. Zakres tych prac prowadzi instruktor obwodowy **p. Stanisław Brzozowski.**

Wyniki pracy w tej dziedzinie dają b. dobre rezultaty. Instruktor OPLG p. St. Brzozowski dojeżdża do najbardziej oddalonych miejscowości tut. powiatu, gdzie są organizowane kursy propagandowo - uświadamiające.

Następnie p. L. Świderski złożył sprawozdanie kasowe, sekretariatu p. M. Pachlewski. W ożywionej dyskusji zabrał głos p. starosta Trznadel, mówiąc o wielkim znaczeniu potężnej dziś organizacji LOPP, dając wyraz swojego uznania dla prac i wyników osiągniętych na tutejszym terenie.

Po p. staroście zabrał głos delegat z Kielc p. Rościszewski, który podziękował za owocną pracę zawierciańskiemu Obwodowi powiatowemu LOPP w Zawierciu i zaznaczył, że Obwód zawierciański **stoi na drugim miejscu w okręgu Kieleckim LOPP.** Na wniosek komisji rewizyjnej zebrani uchwalili staremu zarządowi absolutorium i podziękowanie.

W miejsce wylosowanych do zarządu weszli pp.: **L. Fiszer, W. Szymański i kierow. Tad. Nowak,** zastępcy pp.: **Józef Kukułka i Leon Grudziński.**

Nowy proboszcz w Zawierciu

po wypadku ks. prał. Zientary

W ub. sobotę bawił w Zawierciu J. E. ks. biskup dr. Teodor Kubina, który dekretem mianował proboszczem parafii Zawierciańskiej ks. kanonika Bolesława Wajzlera.

J. E. ks. biskup Kubina odwiedził ciężko chorego ks. prałata Fr. Zientarę, który, jak wiadomo, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Nominacja ks. kanonika B. Wajzlera na proboszcza parafii w Zawierciu nastąpiła na skutek prośby ks. prałata Zientary.

Prośbę swą ks. prałat Zientara umotywował chorobą.

W czasie pobytu w Zawierciu ks. biskupa Kubiny, ks. kanonik Wajzler otrzymał z rąk Arcypasterza Diecezji Częstochowskiej dekret mianujący go proboszczem parafii w Zawierciu.

Nadmienić należy, że w dniu nieszczęśliwego wypadku ks. prałat Zientara powracał z Częstochowy od ks. biskupa Kubiny, któremu złożył prośbę o zwolnienie pełnienia obowiązków kierownictwa parafii.

Stan zdrowia ks. prałata Fr. Zientary jest nadal poważny. W dniu onegdajszym chory kapłan czuł się znacznie gorzej i chwilami był nieprzytomny. W dn. wczorajszym w zdrowiu ks. prałata nastąpiła lekka poprawa, jednakże stan zdrowia kapłana jest nadal poważny.

W ub. niedzielę, na wszystkich nabożeństwach odprawianych w miejscowej świątyni wierni modlili się o powrót do zdrowia szanowanego i cenionego ks. prałata Fr. Zientary.

KRONIKA OLKUSZA

Nowe władze „Sokoła"
W OLKUSZU

W ub. niedzielę pod przewodnictwem p. St. Chodorowskiego, odbyło się walne doroczne zebranie olkuskiego Tow. gimnastycznego „Sokół". Po sprawozdaniach złożonych przez prezesa p. B. Gnatowskiego i in. oraz po uchwaleniu budżetu na rok bież., wybrano do zarządu ponownie pp.: B. Gnatowskiego — prezes, Józefa Świątkowskiego — I wiceprezes, Jana Stachurskiego — II wiceprezes. i gospodarz, Józefa Kieresa — sekretarz M. Tołkacza — skarbnik, Miarkę i Nogę — czł. zarządu.

Naczelnikiem został wybrany p. St. Chodorowski.

W planie najbliższych prac Towarzystwa jest przygotowanie na zlot do Lwowa w dn. 4—6 czerwca br.

× **REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE.** W kościele parafialnym w Olkuszu rozpoczęły się w ub. niedzielę rekolekcje wielkopostne, przeprowadzane przez ks. prałata Sobczyńskiego z Kielc. Rekolekcje potrwają do 2 kwietnia rb. włącznie i zakończone zostaną wieczorem ogólnym nabożeństwem.

× **TEATR ZIEMI KRAKOWSKIEJ.** — Jutro w sali kina „Orzeł" w Olkuszu — teatr ziemi krakowskiej, Piłarskiego, odegra dwie sztuki: po południu dla młodzieży szkolnej „Ogniem i mieczem" oraz wieczorem komedię pt. „Pierwszy dancing Zuzanny".

Kobiety w życiu społecznym i gospodarczym

Po zjeździe delegatek Związku Pań Domu w Łodzi

W terminie od 23 do 26 bm. odbywał się w Łodzi ogólny Zjazd delegatek Zw. P. D. Jak zwykle zgromadził on wiele członkiń, przedstawicielek poszczególnych oddziałów, które w swoich sprowazdaniach omawiały lokalne warunki oraz często sprzyjające — niejednokrotnie zaś trudne okoliczności napotykane w prowadzeniu akcji Zw. Pań Domu, idącej jednak z każdym rokiem coraz bardziej naprzód.

Zjazd tegoroczny nosił charakter świetlicowy, t. zn. odbywały się podczas jego trwania wykłady i pokazy, jak należy prowadzić świetlice na przedmieściach, z których chętnie korzystają kobiety, rozporządzające małymi budżetami, opierając się na doświadczeniach i umiejętności fachowo wykształconych członkiń, względnie instruktorek Zw. Pań Domu.

Charakter Zjazdu nie odpowiadał całkowicie tak jak inne dotychczasowe, upodobaniom i zainteresowaniom ogółu członkiń — nie wszystkie bowiem są predestynowane do tego rodzaju pracy, to też wiele oddziałów, tak, jak i sosnowiecki, posiadał tylko po jednej przedstawicielce — w przeciwieństwie do lat poprzednich, kiedy zjazdy miały charakter bardziej urozmaicony. Nie mniej jednak na sali obrad znajdowało się zawsze po 80 delegatek, w otwarciu zaś, zakończeniu Zjazdu i wykładach, w których brały udział i członkinie-goście, znajdowało się na sali po paręset osób.

Zjazd rozpoczął się Mszą św. w kościele św. Krzyża, odprawioną przez ks. biskupa dr Tomczyka, który w pięknym przemówieniu po skończonym nabożeństwie, podkreślił rolę kobiety, jako kierowniczki domu i wychowawczyni dzieci, świadomej odpowiedzialności, która na niej ciąży. Po przejściu do sali Rady miejskiej — Zjazd otworzyła przewodnicząca zarządu głównego pani Iza Mandrykowa witając delegatki, jak również przedstawicieli duchowieństwa w osobie ks. biskupa Tomczyka, przedstawicieli władz wojewódzkich, samorządowych oraz wielu instytucji naukowych, wojskowych i organizacji społecznych. W przemówieniu swoim przewodnicząca zaznaczyła iż naród wymagać powinien od kobiet oświaty gospodarczej, która im pozwoli na umiejętne rządzenie pieniądzem, podkreślając jednocześnie brak uznania w społeczeństwie dla zajęć domowych i gospodarczych oraz brak uchwały, którаby uznała je za fach, co przyczyniło by się znacznie do podniesienia godności tychże zajęć. Następnie pani Mandukowa na podstawie konferencji międzyorganizacyjnej u posłanki Prystorowej, wysuwa konieczność opracowania memoriału do Rządu w sprawie obowiązkowego przygotowania gospodarczego kobiet do służby przyfrontowej.

Po skończonym przemówieniu przewodniczącej, zabierali głos kolejno przedstawiciele władz, instytucyj społecznych, witając Zjazd na terenie Łodzi, oraz zaznaczając konieczność istnienia Zw. P. D, jako organizacji kobiecej, doceniającej wartość prac, które spoczywają na barkach kobiety, jako kierowniczki gospodarki w rodzinie, społeczeństwie i narodzie.

Po przemówieniach odczytano wniosek nagły oddziału sosnowieckiego, który został przyjęty niekończącymi się długo oklaskami, o treści następującej:

Uczestniczki Zjazdu delegatek Zw. P. D., wstrząśnięte do głębi bezprzykładną zbrodnią popełnioną w Łuboniu, oddają hołd poległemu na posterunku kapłanowi, wyrażając jednocześnie najżywsze oburzenie i potępienie dla czynu zbrodniarza, który zamordował bezbronnego kapłana i dla tych wszystkich, którzy byli moralnymi sprawcami tej zbrodni. Jednocześnie stwierdzamy, że żadne akty teroru nie zachwieją w nas silnej wiary i że stać będziemy zawsze wiernie i mocno przy Kościele katolickim, wychowując dzieci nasze w duchu religijnym.

Następnie odczytano szereg listów i depesz między którymi znajdowała się również depesza Zw. Pol. z Sosnowca nagrodzona hucznymi oklaskami za treść pełną wyrazu i wymowy, a nawołująca panie domu aby miliony, stanowiące budżet wszystkich rodzin przechodziły tylko do rąk polskich. Jednocześnie odczytany został tekst depeszy, którą Zjazd przesłał do pani Prezyd. Mościckiej, jako pierwszej pani domu interesującej się zawsze w b. dużym stopniu pracami Zw. Pań Domu.

W zakończeniu otwarcia Zjazdu wygłoszony został referat przez delegatkę szkoły gospodarczej p. t. „Znaczenie zagadnień gospodarstwa domowego dla gospodarki państwowej", który podkreślił ważny problem, iż pojedyńcze gospodarstwa domowe, składając się na całość gospodarki państwowej, powinny stać na poziomie, stanowi on bowiem o zdrowiu i kulturze narodu.

Do uchwał Zjazdu, które treścią swoją zainteresują napewno nietylko kobiety, powrócę raz jeszcze, nie mniej już teraz podkreślić muszę atmosferę gościnności i serdeczności, jaką wytworzyły członkinie łódzkiego oddziału ZPD, przyjmując delegatki. Atmosfera ta, mimo świadomości przyjezdnych pań, iż przysporzyły członkiniom łódzkim masę kłopotu i pracy — trwała cały czas ich bytności i pozostawiła miłą pamięć na długi okres czasu. Trudno też by mi było nie podzielić się wrażeniami, jakie zrobiła na mnie Łódź. Łódź — to jakby drugi Sosnowiec, tylko pod pewnymi względami — zwielokrotniony, szczególniej, gdy chodzi o ruch na ulicy i — ilość żydów. W Sosnowcu w tak liczebnej gromadzie występują tylko w soboty, natomiast w Łodzi jest to objaw codzienny. Gorączka na ulicy panuje wszechwładnie. Ludzie się przepychają gromadami i stale gdzieś śpieszą. Wygląd ulicy naogół szary, oprócz „barwnych" twarzy kobiet, bogatych wystaw sklepowych i dużej ilości światła neonowego — widocznego wieczorem. Hotele w Łodzi — naogół pozostawiające wiele do życzenia — przepełnione — na skutek — jak się mówi w Łodzi — rozbioru Austrii między Niemcami a Polską, w rezultacie którego Niemcom przypadła Austria, a nam — żydzi.

JANINA RUDZKA.

Hr. Ciano i wycieczki z Bergamo

przybędą na odsłonięcie pomnika płk. Nullo

W dniu 27 bm. pod przewodnictwem b. wicemarszałka senatu, p. Boguckiego, odbyło się w Olkuszu posiedzenie komitetu wykonawczego budowy pomnika płk. Nullo i powstańców, poległych w bitwie pod Krzykawką w r. 1863.

P. senator Bogucki zapoznał zebranych z bardzo przychylnym stanowiskiem władz centralnych do projektu budowy pomnika, inicjatorem którego jak wiadomo, jest miejscowy oddział Związku podoficerów rezerwy im. płk Nullo.

Komitet postanowił przystąpić niezwłocznie do rozpoczęcia prac, oraz do wydania odezwy do społeczeństwa z zaproszeniem do składania dobrowolnych ofiar na ten cel.

Wobec zapowiedzianego przyjazdu do Polski w końcu maja, lub na początku czerwca rb. ministra spraw zagranicznych Włoch, hr. Ciano, oraz wycieczki z Bergamo, rodzinnego miasta płk. Nullo, odsłonięcie pomnika nastąpi nie 8 maja, jak to było w projekcie, lecz w czasie wizyty włoskiego dostojnika w Polsce, aby mógł wziąć udział w uroczystości pod Krzykawką.

Śmierć kobiety w płonącym domu

Dwa pożary w pow. Zawierciańskim

W ub. sobotę wybuchł pożar we wsi Zendek, gminy Mierzęcice, powiatu Zawierciańskiego w zabudowaniach gospodarza Stanisława Krawczyka. Pożar powstał od iskry z komina.

Ogień strawił dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze i stodołę.

W płonącym domu znajdowały się cztery kobiety. Trzy z nich zdołały się uratować, natomiast czwarta 55-letnia Marianna Krawczyk, chora na nogi nie mogąc opuścić o własnych siłach mieszkania poniosła straszną śmierć w płomieniach.

Po ugaszeniu ognia znaleziono zwęglone zwłoki nieszczęśliwej kobiety.

W ub. sobotę w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w Mrzygłodzie, pow. Zawierciańskiego. Ogień strawił jeden dom mieszkalny wraz z zabudowaniami.

Jak ustalono, pożar wybuchł z powodu wadliwej budowy komina.

NA KANWIE

Młody kościotrup

Całonocna kłótnia o „wojownika"

— Mój Moniek idzie jutro trzeci raz na komisję poborową — rzekł pan Jakub Oberman do swego przyjaciela, Natana Fisza. — Dwa razy dostał odroczenie, żeby się poprawił.

— No i co? Utył trochę?

— Sie nie pytaj lepiej. Przecież od dwóch tygodni on się głodzi i nic nie je, tylko śledzia. Wygląda jak urodzony nieboszczyk, słowo honoru ciebie daję.

— I myślisz, że go nie wezmą?

— Na pewno go nie wezmą. Za co? Za te skórę i kości? Przecież on jest chudy jak szkielet. On spotkał na ulicy jedną panią z pieskiem, to ten pies się rzucił na niego i zaczął go gryźć. To Moniek zrobił krzyk: co to za świństwo, żeby pies był taki niewychowany? Wtedy ta pani odpowiedziała: — Co się pan dziwisz? Biedny piesek nigdy nie widział tyle kości naraz!

— Że on jest chudy, to nie szkodzi. Ale przecież zdrowy!

— Zdrowy? Żeby moje wrogi takie zdrowe byli. Ty wiesz? Jak on wchodzi na pierwsze piętro, to mu serce tak bije, że coś strasznego.

Pan Natan machnął ręką.

— We wojsku nie patrzą na takie rzeczy. Po co on ma wchodzić na piętro? Wojna i tak się odbywa na parterze.

— Nie kłóć się, Natan, z powodu na pewno go nie wezmą. Przecież on jest słaby, jak mucha! Masz pojęcie? On nie ma siły rąk podnieść do góry.

— No to co? Właśnie dlatego go wezmą. To przecież najlepszy żołnierz! Jak nieprzyjaciel krzyknie: „ręce do góry" — to on się nie będzie mógł poddać.

— Ale on nawet nie może porządnie odetchnąć!

— To lepiej! Przecież na wojnie są gazy. Będzie mniej oddychał, to się mniej zatruje!

Dyskusja trwała do późnego wieczora. Pan Jakub twierdził, że Mońka nie wezmą, pan Natan, że wezmą i wreszcie założyli się o 50 złotych.

Przez całą noc przeciwnicy nie zmrużyli oka. Rzucali się niespokojnie na posłaniach, a z samego rana pobiegli wraz z Mońkiem Obermanem na komisję poborową, gdzie lekarze uznali młodego kościotrupa za zdolnego do służby wojskowej.

Mimo oczywistej przegranej, pan Jakub zapłacić 50 złotych nie chciał.

Oburzony pan Natan podał go do sądu. Sąd jednak uważając zobowiązania powstałe z zakładu za niemoralne, powództwo oddalił.

Zamordowanie dyżurnego ruchu

i obrabowanie kasy kolejowej

O północy z soboty na niedzielę dwu bandytów zamordowało dyżurnego ruchu pod Łowiczem i obrabowało kasę kolejową.

Zbrodni dokonano na małym przystanku kolejowym Bobrowniki między Łowiczem a stacją Nieborów.

Nad ranem w dyżurce znaleziono martwego dyżurnego ruchu, Zygmunta Wiśniewskiego, pełniącego zarazem obowiązki przejazdowego.

Nieład w pokoju, porozrzucane książki i brak kasetki z pieniędzmi świadczyły o napadzie rabunkowym.

Mordercze strzały padły przez okno, gdy kolejarz siedział przy stole i pisał.

Kula ugodziła Wiśniewskiego w policzek, przechodząc na wylot.

Nie był to jednak strzał śmiertelny.

Bandyci, widząc, że ofiara ich usiłuje wszcząć alarm, strzelili jeszcze kilkakrotnie.

Jedna z kul przeszyła serce.

Wiśniewski padł martwy.

Wówczas bandyci weszli do dyżurki, poszukując pieniędzy. Z szuflady stołu wydobyli kasetkę żelazną, którą zrabowali. Przypuszczalnie w kasetce znajdowało się wszystkiego 8 złotych.

Bandyci zabrali również rower — własność Wiśniewskiego. Rower ten Wiśniewski nabył przed kilku dniami.

Bandyci uzbrojeni byli w rewolwery systemu „Colta".

Tak mniejwięcej odtworzyli przebieg napadu urzędnicy policyjni — na podstawie śladów i położenia zwłok zamordowanego kolejarza.

Za zbiegłymi mordercami zarządzono pościg.

KRONIKA ZAWIERCIA

Urlop turnusowy

W FABRYCE SZKŁA W ZAWIERCIU

W ub. sobotę dyrekcja fabryki szkła w Zawierciu wywiesiła na murach fabrycznych ogłoszenie o wymówieniu pracy całej załodze robotników. 14-dniowy termin wypowiedzenia kończy się w dniu 9 kwietnia br.

Jako powód wypowiedzenia pracy — dyrekcja fabryki podaje nadejście t. zw. „sezonu martwego" w hutnictwie szklanym.

W związku z wypowiedzeniem około 500 robotników pozostanie bez pracy.

Z chwilą zakończenia sezonu martwego, robotnicy fabryki szkła zostaną przyjęci z powrotem do pracy.

SPORT

„CZERWONE DIABŁY" W KRAKOWIE

Zarząd KOZPN zaakceptował propozycję belgijskiego zespołu „Diables Rouges" rozegrania w Krakowie meczu z reprezentacją Krakowa w dniu 26 maja br. Przeciwnikiem Belgów, którzy stanowią nieoficjalną reprezentację Belgii, będzie reprezentacja Krakowa która po raz pierwszy w roku 1935 uzyskała z nimi w Krakowie wynik 3:3.

CHÓD 10 KM. W PROGRAMIE IGRZYSK OLIMPIJSKICH

Międzynarodowy komitet olimpijski na wniosek prezydenta międzynarodowej federacji lekkoatletycznej Enstroema wprowadził oficjalnie chód na 10 klm. do programu igrzysk olimpijskich.

FIAŁKA STARTUJE W BERLINIE

Polski Związek lekkoatletyczny otrzymał od kierownictwa sekcji lekkoatletycznej Cracovii wiadomość, że Fiałka będzie mógł startować w Berlinie 24 kwietnia w biegu 25 gm „przez Berlin", na który swego czasu został zaproszony. Przed tym Fiałka startuje 10 kwietnia w biegu na przełaj o mistrzostwo Polski w Łucku.

KONOPACKA - MATUSZEWSKA UWIEŃCZONA GAŁĄZKĄ Z OLIMPII

Międzynarodowy komitet olimpijski uchwalił w Olimpii, aby w przyszłości wszyscy zwycięscy olimpijscy byli uwieńczeni gałązkami oliwnymi z Olimpii, na podobieństwo ceremonii w starożytnej Grecji. Na propozycję greckiego ministra oświaty Kopulos, następca tronu ks. Paweł uwieńczył obecną na uroczystościach złożenia serca barona Coubertina, zdobywczynię medalu olimpijskiego w 1928 r. w Amsterdamie, Konopacką - Matuszewską, gałązką oliwną. Uwieńczenie Konopackiej-Matuszewskiej odbyło się w obecności wszystkich członków komitetu olimpijskiego i olbrzymich tłumów, które urządziły naszej rekordzistce gorącą owację.

SPORT WĘDKARSKI ULGI DLA MŁODZIEŻY

Mając na uwadze sportowe wychowanie przyszłych zastępów miłośników sportu wędkarskiego wśród młodzieży Zagłębia Dąbrowskiego, sportowe Tow. wędkarskie w Dąbrowie Górniczej postanowiło wprowadzić dla młodzieży ulgowe jednodniowe zezwolenia na połów ryb wędką za opłatą gr 50.

Łowienie ryb odbywać się będzie pod opieką i kierunkiem członków Tow., w I Obwodzie rybackim rzeki Czarnej Przemszy z dopływami w miejscowościach Kądzielów pod Zawierciem, Poręba, Siewierz, Boguchwałowice, Tuliszów, Przeczyce. Borowiec i Sulików. Zezwolenia wydają: w Dąbrowie prezes Jana Greger ul. Kościuszki 2, w Zawierciu Kuśmierski Ludwik, ul. Szeroka 19 i w Sosnowcu wiceprezes Aleksander Renę, ul. Piłsudskiego 71

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

KAWIARNIA
w Sosnowcu, bardzo dobry punkt, nowocześnie urządzona, kilka ubikacji okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 1300

SPRZEDAM
sklep galanteryjny w centrum Sosnowca, ewentualnie przyjmę wspólnika. Oferty do Administracji pod „Dobry interes". 1297

KUPIĘ
za gotówkę dom murowany, z ogrodem w powiecie Częstochowskim, lub przedmieściu Częstochowy, w cenie do 10.000. Zgłoszenia Poste - restante, Katowice 148. 1386

MEBLE
stołowe, sypialnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca

P. TOMCZYK
Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw.
Uwaga! Firma I. Tomczyk, 1-go Maja 14 nie ma nic wspólnego z moją Firmą.

MAGAZYN GALANTERYJNY
JAN MISIORSKI
Będzin, Kołłątaja 30. Na sezon letni poleca: Bieliznę damską, męską i dziecinną, pończochy, skarpety, rękawiczki, szale, apaszki bluzeczki, parasolki, koronki, wstążki, guziki. Ceny niskie! 1299

LOKALE

WYNAJMĘ
3 pokoje z kuchnią ul. Wawel. Wiadomość — Warszawska 10 (restauracja). 1344

POKÓJ
umeblowany z przedpokojem, willa w ogrodzie, wynajmę. — Legionów 12. 1383

POSADY i PRACE

BUFETOWA
restauracyjna potrzebna od zaraz. Bar Teatralny — Sosnowiec, Piłsudskiego 2. 1388

POTRZEBNA
służąca z dobrym gotowaniem lubiąca małe dzieci, uczciwa, czysta. Dobra pensja. Wiadomość „Kurier Zachodni". 1372

FOTOGRAF(ISTKA)
z kilkuletnią praktyką spec. operator, laborant poszukiwany. Posada stała. Foto „Korrekt" Katowice, 3 Maja 36. 1289

Nauka i Wychowanie

KURSY
pisania na maszynach czynne codziennie. — Wpisy i informacje w Księgarni „Polonia" Sosnowiec, Hale „Rozwoju". Tel. 6-13-36.

Różne

OSTRZEŻENIE
Ostrzegam przed kupnem od brata Tadeusza Morysa połowy nieruchomości w Dąbrowie Górniczej, Reymonta 37, co do której toczy się spór na drodze sądowej. Irena Morys - Razpondkowa. 1381

SZYLDY
szklane, — reklamy świetlne, litery drewniane, metalowe — i wszelkie napisy wykonywa

BOLESŁAW JAŻDŻYK
Sosnowiec, Legionów 24 (Wawel). 788

MASAŻYSTKA
Bugajska powróciła z Krynicy. — Wykonuje masaże wszelkiego rodzaju. Łaskawe zgłoszenia 3 Maja 8, p. Kucharski. 1307

PODAJĘ
do wiadomości mieszkańców Łaz, że w dniu 16.III br. godz. 19.10, w sklepie moim żadnego pobicia nie było p. H. Zalegowej, tylko sprzeczka, wskutek nieporozumienia z żoną Stefanik. 1385

DNIA 24 BM.
wyszedł z domu Lejtman Jakub, cierpiący na chorobę św. Wita. Ktoby go spotkał, proszę dać znać: Będzin, Małachowskiego 25.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zgubioną legitymację bezrobocia wydaną przez Urząd Gminny Niwka. Stefan Giernardowicz. 1374

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redakcja nocami przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Caczń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.